



MELUZyna

ISSN 2449-7339

1 (18) (2023) | Rocznik X

DOI: 10.26485/me.2023.1-04

KONTEKSTY I NAWIĄZANIA

Anna Sitkowa\*

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: <https://orcid.org//0000-0001-9861-4606>

## Lektury zalecane Elżbiecie z Radziwiłłów Mieleckiej przez katolickich kaznodziejów w latach 1579–1581

Elżbieta z Radziwiłłów Mielecka (1550–1591) była córką księcia Mikołaja „Czarnego” Radziwiłła (zm. 1565), protektora kalwinizmu na Litwie, i Elżbiety z Szydłowieckich (zm. 1562). Po śmierci rodziców wraz z braćmi i siostrami wychowywała się na dworze Zofii z Odrowążów i Jana Krzysztofa Tarnowskich (zm. 1567) w Gorliczynie pod Przeworskiem. Prawdopodobnie tamże poślubiła 12 września 1566 roku Mikołaja Mieleckiego (zm. 1585), ówczesnego starostę grodeckiego (Kowalska, 1975, s. 759), z którym zaręczono ją w dzieciństwie (Przybyliński, 2002, s. 67–68).

Od wiosny tegoż roku obowiązki kapelana nadwornego w Gorliczynie pełnił Piotr Skarga (1536–1612), który starał się o to, by śmiertelnie chory gospodarz, chętnie goszczący zwolenników luteranizmu, kalwinizmu oraz arianizmu, nie uległ propagandzie religijnej i w ostatniej swej godzinie nie odszedł od Kościoła katolickiego (Tazbir, 1978, s. 27; Sitkowa 2000, s. 14–17). Po latach dominikanin Fabian Birkowski (1566–1636) w *Kazaniu na pogrzebie wielbnego ojca Piotra Skargi*<sup>1</sup> przypomniał tę gorliczyńską misję duszpasterską:

Na ten czas dwór on wielki i prześwieitny Jaśnie Wielmożnego Pana Jana hrabia na Tarnowie, kasztelana wojnickiego, zawarł był jakoś nieostrożnie wiele przeklętych duszobójców z Litwy (ministrami

\* e-mail autora: [sitkowa7@interia.pl](mailto:sitkowa7@interia.pl)

<sup>1</sup> Kazanie Birkowskiego wydał w edycjach samoistnych (1612, 1613, 1615) krakowski typograf Andrzej Piotrkowczyk I (zm. 1620). W 1626 roku kazanie zostało przedrukowane przez Andrzeja Piotrkowczyka II (zm. 1645) w *Żywotach świętych Skargi* – wszystkie cytaty z dzieła Birkowskiego pochodzą z tej edycji z uwagi na wiele usterek współczesnego wydania (Birkowski, 2014). W transkrypcji tekstów dawnych cytowanych w artykule kierowano się zasadami przyjętymi dla edycji typu B (Górski i in., 1955).

się zwała ta gadzina), którzy jako nieprzyjaciele zbawienia ludzkiego nic inszego nie umieli, jeno wykradać z owczarnie owieczki Chrystusowe, jedno jedwabnem słowy niewinne dusze od jedności kościelnej odmawiać, a czynić z nich córki ognia wiekuietego. [...] Jaśnie Wielmożna Pani ze Sprawy wojnicka, małżonka pana z Tarnowa, [...] dowiedziawszy się o wielebnym tym i gorącym kapłanie, nowym kaznodziei we Lwowie księdzu Skardze, usilnie prosiła księdza arcybiskupa lwowskiego, na imię Słomowskiego, aby co prędzej zesłał go do dworu małżonka jej. Nie lenił się na prośby takie drogi onej między heretyki ksiądz Skarga, zastał dwór w Gorliczynie od złych i przewrotnych litewskich predykanów poszarpany, obaczył i głowę samą chorą, to jest pana wojnickiego, nie lada jako smrodem onym luterzańskim porażonego. Widział zgoła pożar wielki ognia piekielnego, który dom on zacny palił i w popiół obracał. Odprawię krótkimi słowy ostatek: kazaniem swym jako światłem jakim rozpedził one sprośne ciemności, ustąpił fałsz prawdzie, śmierć żywotowi wiecznemu. Przyszedł ostateczny kres życia pod tenże czas Jego Miłości Panu wojnickiemu, który tak był umocniony w wierze katolickiej, iż nie chciał umierać jedno na rękach księdza Skargi [...] (Birkowski, 1626, k. [\*<sub>4</sub>]).

Przypominam ten epizod z uwagi na podjęcie niebawem przez Skargę starań o powrót Mieleckich na łono Kościoła katolickiego, co nie należało do łatwych zadań. Elżbieta z Radziwiłłów, urodzona w katolicyzmie i poślubiona ewangelikowi reformowanemu (Kempa, 2000, s. 46), „którą dociekliwość teologiczna i gorliwość doprowadziły od kalwinizmu do zbliżenia z judaizantyzującymi kręgami antytrynitarskimi” (Kowalska, 1975, s. 762), w opinii Janusza Tazbira stanowiła „klasyczny typ poszukiwacza prawdy religijnej, tak często występujący w dobie reformacji” (Tazbir, 1978, s. 28).

Pierwsza próba skłonienia Mieleckich do porzucenia „heretyctwa” przypadła na jesień roku 1568<sup>2</sup>, kiedy przyszedł autor *Żywotów świętych* w drodze ze Lwowa do Rzymu (w którym miał wstąpić do zakonu jezuitów) odwiedził Gródek. Przebieg wizyty przedstawił Birkowski w przywołanym kazaniu, zapewne na podstawie „dyjaryjusza ręką własną nieboszczyka księdza Skargi pisanego” (Birkowski, 2014, s. 92), który znajdował się w posiadaniu drukarza Andrzeja Piotrkowczyka. Typograf udostępnił ów nieznanym dziś dziennik Birkowskiemu, by kaznodzieja mógł rozszerzyć drukowaną wersję swojej oracji, wygłoszonej „w nowym kościele krakowskim św. św. Apostołów Piotra i Pawła, roku Pańskiego 1612, miesiąca września, dnia 28” (Birkowski, 1626, k. \*):

Na tej drodze, którą miał przed sobą, Gródek mijał, a w Gródku Jaśnie Wielmożnego Pana Mikołaja Mieleckiego, wojewodę podolskiego. Nie mógł wytrwać ognisty on kaznodzieja, aby nie miał wojewody nawiedzić i przykładem Helijaszowym wojewody i małżonki jego tymi słowy potkać: [...] „Czy niemasz Boga w Izraelu, abyście chodzili na poradę do Belzebuba, boga Akaron?”. I do tegoż to pan Luter i z Kalwinem was przywiedli, iż jako baczę, pomyślcie o takiej reformacyjnej wiary, której jeszcze chrześcijańskie słońce nie widziało? Na co te Żydy? Na co te ateisty, ludzie złe i śmierci wiecznej syny, dwór wasz trzyma? Na co te przewrotne gęby, jako groby jakie smrodliwe, tych ministrów otworzone? (Birkowski, 1626, k. [\*<sub>4</sub>])

<sup>2</sup> Halina Kowalska (1975, s. 761) wskazała rok 1569, tymczasem Skarga wyjechał z Polski pod koniec października 1568 roku (Tazbir, 1997, s. 36).

Ogniste napomnienie „tyran dusz ludzkich” miał zwieńczyć prorocstwem: „Doczekam ja tego, Miłościwy Panie Wojewodo, z Rzymu przyjachawszy, iż z ciebie nie heretyka, ale katolika będę widział\*, ufam Panu Bogu, iż pogardzisz temi łotry i zwodźcami dusz ludzkich i rozmiłujesz się wiary świętej katolickiej” (Birkowski, 1626, k. [\*<sub>4</sub>-\*<sub>4</sub>v]). Rozgniewany Mielecki nakażał sługom zrzucić Skargę z zamkowego mostu do fosy. Na szczęście kaznodzieja nie odniósł żadnego szwanku, gospodarz zaś, ochłonawszy nazajutrz z gniewu, przekazał mu przez posłańca przeprosiny i 100 czerwonych złotych. Przyszły autor *Kazań na niedziele i święta* znie wagę wybaczył, ale pieniędzy nie przyjął.

Przepowiednia miała się spełnić za kilka lat, czego Birkowski nie omieszczał przypomnieć w przypisie: „\*Doczekał i widział gorącego wkrótce potym katolika z pana wojewody i małżonki Jego Miłości” (Birkowski, 1626, k. [\*<sub>4</sub>-\*<sub>4</sub>v]). Podjęte przez Skargę dzieło nawrócenia Mikołaja Mieleckiego udało się bowiem zakończyć Benedyktowi Herbestowi (ok. 1531–1598), rektorowi kolegium jezuickiego w Jarosławiu. Wojewoda podolski przyjął katolickie wyznanie wiary z początkiem 1577 roku (Kowalska, 1975, s. 761; Przybyliński, 2002, s. 220).

W czasach, w których jezuita bardzo dbali o nagłaśnianie przejścia na katolicyzm znamienitych person (Tazbir, 1978, s. 96), zostało to przez Skargę z satysfakcją odnotowane w *Żywotach świętych*. Tom wyszedł po raz pierwszy „na jaśnia” w Wilnie w drugiej połowie 1579 roku. Autor część pierwszą zadedykował 16 sierpnia 1579 roku królowej Annie Jagiellonce (1522–1596), z kolei „wtórą ich część” „zdało” mu „się za powiną rzecz przypisać” Mikołajowi Mieleckiemu<sup>3</sup>, „nie tyło dla pokazania wdzięczności za dobrodziejstwa i łaskę, którą i mnie [...], i zawsze osobliwie naniższemu zakonowi naszemu pokazujesz, ale aby się zaraz i tu w tych księgach pamiętna radość wszytkiej Korony i Wielkiego K. Litewskiego włożyła a do potomnych przeniosła” (Skarga, 1579, k. [2 r]).

Mielecki w dwa lata po konwersji, która odbiła się głośnym echem także poza granicami Rzeczypospolitej i przyczyniła do powierzenia mu urzędu hetmana wielkiego koronnego w lutym 1579 roku (Przybyliński, 2002, s. 220–221), stał się obiektem laudacji podporządkowanej propagandzie religijnej. Zwycięski hetman spod Połocka (30 sierpnia 1579) i Sokoła (11 września 1579)<sup>4</sup> wedle Skargi zawdzięczał sukcesy wojenne temu, że podobnie jak król Stefan Batory (1533–1586) swoje modlitwy o powodzenie kampanii skierował „nie do kacerskich bogów, ale do Boga ojców swoich” (Skarga, 1579, k. [2 r]). Stąd też, mimo że wśród rycerstwa znajdowali się innowiercy, Pan Bóg „dla uczczenia katolickiego nabożeństwa w królu i hetmanie, dla głowy zdrowej, przepuścił skażonym członkom [...]” i „nie patrzył na grzechy i niezbożności” (Skarga, 1579, k. [2 r]) „heretyckich” uczestników wojennych działań. Triumfy odniesione przez dobroczyńcę zakonu jezuitów, którzy w liczbie trzech znajdowali się zawsze w jego otoczeniu (Przybyliński, 2002, s. 221), dawały przy tym nadzieję, że na zdobytych ziemiach rozszerzy swoje wpływy „zwycięski katolicyzm” (Grabowski, 1913, s. 307).

<sup>3</sup> Po wileńskim pierwodruku zbiór wznowił za życia Skargi Andrzej Piotrkowczyk w Krakowie w latach: 1585, 1592, 1598, 1601, 1603, 1610, ale druga część zbioru od 1585 roku ukazywała się z nowym listem dedykacyjnym skierowanym do Anny z Lipnika Kormanickej.

<sup>4</sup> List dedykacyjny datowany został 10 października tegoż roku.

Dodać należy, że niedawno pozyskany dla Kościoła katolickiego hetman miał być żywo zainteresowany lekturą pierwszego polskiego hagiograficznego kompendium, co poświadczał „kapłan ten brat nasz, któregoś W. P. M. posługi duchownej na tej wojnie używał”, dlatego – konstatował Skarga – „tym ochotniej W. P. M. ty księgi posyłam, stare moje bogomodlstwo i uprzejmość ku duchownej służbie W. P. M. pokornie do łaski W. P. M. zalecając” (Skarga, 1579, k. [2 v]). Owym konfratrem autora *Żywotów świętych* był Marcin Laterna (1552–1598), którego prowincjał jezuitów Franciszek Sunyer (ok. 1532–1580) wysłał na prośbę Mieleckiego jako kapelana obozowego pod Połock (Grzebień, s. 356). Skarga, zalecając hetmanowi czytanie zwłaszcza żywotów świętych rycerzy i wodzów jako szczególnie dlań pożytecznych z racji pełnionego urzędu, wskazał imiennie jeszcze jedną adresatkę hagiograficznego zbioru, wyrażając nadzieję, że lektura świeżo wydanej książki zaowocuje jej nawróceniem:

Daj Boże, aby i Jej M. Księżna Pani, małżonka W. P. M., ty żywoty świętych czytając, tej się prostoty w wierze chwyciła a patrząc jako wiele się ludzi w Kościele świętym rzymskim tak starodawnym poświęciło, w tymże domu i gniaździe a macicy wszej świątobliwości, zbawienia i prawdy szukała (Skarga, 1579, k. [2 v]).

Skarga wykorzystał oczywiście okazję, by przypomnieć, że do Kościoła rzymskokatolickiego powrócili bracia Mieleckiej na czele z Mikołajem Krzysztofem (1549–1616)<sup>5</sup>, współfundatorem wileńskiego kolegium jezuitckiego i nakładcą pierwodruku *Żywotów świętych*. Zachęcić do naśladowania miał ją także:

świeży a barzo dzielny przykład siostry Jej M. paniej kanclerzynej koronnej [...], która tu w Wilnie rozmaite sekty heretyckie z statecznością i starożytnością wiary Kościoła rzymskiego przyrównając, a pokorą rozum swój pod posłuszeństwo wiary poddając, światłość boską, zbywszy srogich i sumnienia rozrywających sekciarskich ciemności, z radością jako perłę jedyną i drogą znalazła. Z której jako świetnego przykładu jaką Kościół wziął pociechę, takiej się też już po Jej M. spodziewa, aby Jej M. przy zbawieniu a W. P. M. małżonek jej przy doskonałej z jedynego towarzysza pociesze i z potomstwem swoim i my wszyscy z chóry anielskimi przy radości z pozyskania Jej M. zostacieśmy się mogli i chwalili zawždy chwalebne i straszliwe imię Boga w Trójcy jedynego (Skarga, 1579, k. [2 v]).

Przyszły kaznodzieja nadworny Zygmunta III Wazy wspomniał Krystynę z Radziwiłłów (1560–1580), która w 1579 roku przeszła na katolicyzm namówiona przez męża Jana Zamoyckiego (1542–1605) (Kempa, 2000, s. 46). O pozyskanie Elżbiety Mieleckiej do Kościoła katolickiego zabiegali także inni duchowni. Wiosną 1577 roku Stanisław Hozjusz (1504–1579) w liście do ówczesnego biskupa łuckiego Bernarda Maciejowskiego (1548–1608) zawarł prośbę o nakłonienie Mieleckiego, by tenże „małżonkę swą do starożytnej wiary przywrócić się starał” (cyt. za: Przybyliński, 2002, s. 220).

<sup>5</sup> Przy pomocy wileńskich członków Towarzystwa Jezusowego Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, który dokonał konwersji już w 1566 roku, nakłonił swoich braci do przejścia na wiarę katolicką (Lulewicz, 1987, s. 350). Jerzy, Albrzych i Stanisław złożyli katolickie wyznanie wiary w 1574 roku przed Piotrem Skargą lub Stanisławem Warszewickim (ok. 1530–1591) (Lulewicz, 1987, s. 136).

*Żywoty świętych* miały zatem spełnić funkcję „konia trojańskiego” i pobudzić Elżbietę z Radziwiłłów do dokonania konwersji. Trudno przypuszczać, by lektura hagiograficznej księgi odegrała w tej mierze decydującą rolę, niemniej w niespełna rok po podpisaniu przez Skargę dedykacji w czerwcu 1580 roku (Kowalska, 1975, s. 762; Tazbir, 1978, s. 28), małżonka hetmana Mieleckiego porzuciła „zwoźdźców dusz ludzkich”. Podobnie jak w przypadku wojewody podolskiego misję jej nawrócenia, przedsięwziętą przez przyszłego kaznodzieję królewskiego, zwińczył sukcesem jego konfrater Benedykt Herbst (Zarębski, 1960–1961, s. 435).

Chęć nagłośnienia tego zapewne sprawiła, że Mielecka już pół roku później otrzymała „na kolędę” dwa drukowane dary. „Jeden kapłan Zebrania P[ana] Jezusowego” przypisał jej (oraz dwóm jeszcze adresatkom) „w Krakowie, nazajutrz po Nowym Lecie 1581” utwór *O żywocie i śmierci najaśniejszej księżny parmeńskiej list doktora jednego, w którym wypisał wizerunek wszystkich spraw i pobożności prawego chrześcijanina, teraz nowo z włoskiego na polskie przełożony* (Moraes, 1581, s. 14–15; Sommervogel, 1969, s. 1279), Hieronim Powodowski zaś zdedykował jej w Poznaniu „20 dnia stycznia roku 1581” (Powodowski, 1581, k. C<sub>2</sub>v) *Skarbnicę Biblijej świętej, w której zniesione są z Pisma obojego Testamentu, czelniejsze a krótsze dowody, główniejszych chrześcijańskich nauk zamkniętych katechizmem, do tego tu naprzód położonym*.

Krakowska edycja stanowiła przekład pracy Sebastiana „Moralisza” (Sitkowa, 2013, s. 286–291; właśc. Sébastien de Moraes 1534–1588), który z pozycji spowiednika zmarłej w 1577 roku Marii z Guimarães, żony księcia Parmy i gubernatora Aleksandra Farnese (Oliveira Marques, 1987, s. 289), przedstawił jej biografię i okoliczności śmierci. Ukrywający się pod aliokryptonimem twórca tłumaczenia, w którym upatruje się Szymona Wysockiego (ok. 1546–1622) (Koźmian, 1845, s. 171; Estreicher, 1908, s. 549), oddał dzieło do rąk trzem żonom wojewodów. Obok wspomnianej wojewodziny podolskiej, przypisanie skierował także do wojewodziny kaliskiej, „pani wielkiej pobożności” (Niesiecki, 1842, s. 505), Anny z Jordanów Zebrzydowskiej i wojewodziny krakowskiej Doroty Barzyny (zm. 1613), „wiernej sługi, opiekunki i dobrodziejki” jezuitów (Kotowa, 1935, s. 346).

Adresatki łączyło wysokie urodzenie, zaszczytna godność mężów, ale także „znana wszystkim pobożność”, czego tłumacz był „świadom barzo dobrze” jako ten, „którego [...] tu w Krakowie do posług duchownych sumnienia swego używać” raczyły (Moraes, 1581, s. 10). Wedle świadectwa „Jednego kapłana Zebrania P[ana] Jezusowego” wielokrotnie ponawiały one prośby o napisanie przezeń „co duchownego, skąd by [...] łaskę Bożą i pobożność żywota [...] im dalej, tym większe odnosić mogły” (Moraes, 1581, s. 13). Postanowił zatem dokonać translacji dziełka Moraes, a

gdyż żywota tego czytanie tak barzo smakowało inszym nacyjam, że [...] naprzód portugalskim, potym hiszpańskim, francuskim i włoskim językiem niemal we wszystkich przedniejszych mieściech włoskich za rozkazaniem samychże kardynałów i biskupów miast onych drukowano. Przetóż i ja strzyrać-em się nie mógł, żeby i Polacy naszy o tak wysokich a zacnych cnotach i postępkach, które świeżo i nowo przed trzemi laty Pan Bóg w onym osobliwym naczyniu swym księżnie przerweczonej światu okazać raczył, wiedzieć nie mieli. Tę pewną mając nadzieję, że i naszy Polacy (a osobliwie nabożna płeć białych głów, jako je Augustyn św. zowie) jeszcze duchownego smaku nie stracili, aże to poczują w tym czytaniu, co inszy narodowie z wielkim swoim pożytkiem i zbudowaniam dusznym poczuli (Moraes, 1581, s. 20–21).

Spowiednik trzech wojewodzin zalecał im czytanie dzieła spowiednika księżnej parmeńskiej, uznając, że „osobliwe to zaiste zwierciadło” stanowić będzie znakomity, „tak żywy, tak świeży, tak uważania i pilnego roztrząsania godny” wzór do naśladowania Marii z Guimarães w jej „przeznacznych cnotach” i obyczajach, „którymi ona prawie bije wbrew dzisiejszym dworom i stanom wysokim” (Moraes, 1581, s. 25–26). „Jeden kapłan Zebrania P[ana] Jezusowego”, który w cytowanym liście dedykacyjnym zawarł frazę uznawaną za pierwszą znaną dziś drukowaną „recenzję” *Żywotów świętych* (Sitkowa, 2013, s. 287), zaproponował zatem alternatywny do tradycyjnej hagiografii typ lektury, która przedstawiała „wzory bliższe niż postaci świętych” (Nowicka-Jeżowa, 1996, s. 46) oraz perswadowała nowe modele osobowe i obyczajowe (Dziechcińska, 1990, s. 933).

„Świeżość”, „nowość” oraz wysoki status społeczny bohaterki kładły przed chcącymi podążać jej śladem naśladowczyniami konkretny zestaw postulatów i zrealizowany katalog postaw. Dzieło, sporządzone przez „Moralisza” w formie listu skierowanego 15 lipca 1577 roku z Parmy „do jednej oświeconej a wielkiego zawołania paniej w Portugaliej” (Moraes, 1581, s. 39), co niewątpliwie wzmacniało jego walory perswazyjne, zostało podzielone na dwie części.

W pierwszej z nich autor oparł się na osobistych notatkach księżnej, w których „zaprojektowała” sobie szczegółowe poczynania, pozwalające jej zrealizować życiowy cel, zawarty w dyrektywie: „być chrześcijanką prawą” (Moraes, 1581, s. 44). W owym wykazie znalazło się m.in. odmawianie modlitw trzy razy dziennie po pół godziny (ale też przy dodatkowych okazjach); dziękowanie Bogu na kolanach za dobrodziejstwa pięć razy w ciągu doby; codzienne rozmyślanie o rzeczach ostatecznych przed snem; przystępowanie do spowiedzi raz w miesiącu oraz w święta. Maria z Guimarães deklarowała także zachowanie „mierności w pokarmiech” (Moraes, 1581, s. 54), umartwianie popędliwości, stanie na straży dobrych obyczajów białych głów z fraucymery, nietolerowanie pod swym dachem tańców i „kochania” (Moraes, 1581, s. 57). Ważną kwestię stanowił wybór właściwego spowiednika, którego zdanie miało być dla niej wiążące również w takich sprawach jak spędzanie wolnego czasu. Księżna parmeńska zobowiązywała się ćwiczyć pokorę ze względu na to, że jej pozycja społeczna dawała „pobudki wielkie do pychy i marnej chwały” (Moraes, 1581, s. 45); wykonywać „rękami własnymi” „korporały, szerzynki i insze dla Najświętszego Sakramentu i Mszej świętej ochędóstwa” oraz oddawać się lekturze żywotów świętych, a także „innych nabożnych książek” i nie zaniechać „Pisma też świętego, w którym [...] się barzo kochała” zanim „wstąpiła w małżeński stan” (Moraes, 1581, s. 55).

W drugiej części dzieła „Moralisz” z pozycji świadka potwierdził, że księżna spełniła wszystkie swe zamierzenia. Od siebie zaś „przydał”, że jego podopieczna wpisywała codziennie popełnione grzechy do rejestryka, z którym przychodziła do konfesjonau, że konspikowała wysłuchiwanie kazania, notując godne zapamiętania nauki. Była jawnym wrogiem heretyków, nigdy bez zgody inkwizytora lub spowiednika nie wzięła udziału w nowym nabożeństwie czy modlitwie. Pościła i umartwiała ciało (acz w tajemnicy), otaczała kultem obrazu i relikwie świętych, nie rozstawała się z różańcem. Rozdawała jałmużny, łożyła na kościoły, z kolei sposób, w jaki rozstawała się ze światem, był realizacją katolickiej sztuki dobrego umierania. Jej postawa sprawiła, że szlachta w Parmie zaczęła częściej, niż miała to w zwyczaj, przystępować do „Najświętszego Sakramentu” (Moraes, 1581, s. 82), deklarowane zaś przez nią „ćwiczenie pokory” spowiednik poświadczył następująco:

Nigdy też nie powiedziała, żeby umiała co, aż za przymuszeniem. Bo acz język łaciński i grecki po wielkiej części umiała tak, iż obiema tymi mówić i pisać wedle potrzeby mogła, także w filozofiej i nauce gwiazdarskiej dobrze biegła była, jednak barzo rzadko i tylko przy osobach, z którymi uprzemie i towarzysko żyła, o tych rzeczach mawiała. W Piśmie św. także była barzo biegłą, którym się pilno bawiła, niż za mąż szła, a w małżeństwie będąc najwięcej czytała książki nabożne i duchowne, zwłaszcza te, które wzbudzają żądze i serce rozpalają ku Panu Bogu (Moraes, 1581, s. 88–89).

„Jeden kapłan Zebrania P[ana] Jezusowego” oddawał zatem do rąk przedstawioelek możliwych i wpływowych polskich rodów tekst stanowiący dowód na możliwość wypełnienia katolickiego wzoru osobowego przez kobiety zajmujące wysokie stanowisko społeczne. Jezuita, akcentując zarazem rangę *Żywotów świętych* w nieco ponad rok od ich pierwodruku, ze swej strony zaproponował pobożnym adresatkom kontrreformacyjny wizerunek portugalskiej matrony, która żyjąc w świeckim stanie zrealizowała ideał „pobożności prawego chrześcijanina”. W ofiarowaniu Elżbiecie Mieleckiej w 1581 roku „świeżego” zwierciadła katolickiej pobożności można dopatrzeć się chyba nieprzypadkowej jezuickiej troski o dalsze poczynania przedstawicielki książęcego rodu Radziwiłłów. Na początku nowej „duszej” drogi została wezwana do naśladowania księżnej parmeńskiej, której „życie i śmierć” został wypełniony „treściami konkretnymi i wiarygodnymi poprzez swą szczególność i historyczną prawdziwość” (Nowicka-Jezowa, 1996, s. 46).

Drugim książkowym podarunkiem, otrzymanym przez Elżbietę z Radziwiłłów w styczniu 1581 roku, była praca kanonika poznańskiego Hieronima Powodowskiego (1543–1613), zwanego przez współczesnych „młotem na heretyków” (Korolko, 1985, s. 283). Autor, który „przysłał” do *Katechizmu Kościoła powszechnego* z 1577 roku „antologię” miejsc ze Starego i Nowego Testamentu (Estreicher, 1913, s. 194; Korolko, 1985, s. 282) objaśniających zasady katolickiej wiary, stanowiącą zarazem katalog argumentów na obalenie „heretyckich” interpretacji Pisma Świętego, wybrał Mielecką na adresatkę dedykacji z uwagi na to, że od „okrutnych wilków kacerzów [...] Pan Bóg wszechmogący oświeceniem łaski swej, dziwnie a miłościwie w tych czasach niedawnych, [...] wyrwać [ją] raczył” (Powodowski, 1581, k. B<sub>2</sub>v–B<sub>3</sub>v). Nieklamana radość kanonika poznańskiego z religijnej przemiany Elżbiety z Radziwiłłów wynikała ze śledzenia jej drogi do prawowiernej „Chrystusowej owczarni” za sprawą osobistych kontaktów z Mikołajem Mieleckim:

Otóż iż Jego M. Pan Wojewoda małżonek W. M. z tej łaski a ufności, którą ku mnie niezasłużonemu mieć raczy, mnie takowej żalości swej, która z onego obłądzenia religijnej W. M. odnosił, często-kroć uczestnikiem czynić raczył, słusznie też teraz Mci tak wielkiej a dawno czekanej pociechy z obaczenia a jakoby z nowego duchownego odrodzenia W. M. jako winszować, tak też pomagać mam. Czego nie mogąc na ten czas czym inszym pokazać, posyłam W. M. za ten nowy, a daj Boże fortunny rok, tę *Skarbnicę Biblijej świętej* [...] (Powodowski, 1581, k. B<sub>3</sub>v–B<sub>4</sub>).

Podobnie jak *Żywoty świętych*, tak i *Skarbnica Biblijej świętej* miała na celu wytrącenie z rąk katolików Pisma Świętego. Powodowski przypomniał, odwołując się do najwyższych autoritetów (1 Kor 15,1 34; 1 Tm 2, 11-15), że kobiety nie powinny „tęsknić” do lektury i interpretacji Biblii „jako u kacyrzów jest i zawždy był obyczaj” (Powodowski, 1581, k. B<sub>4</sub>v). Kanonik

poznaliśmy był świadom, że zwraca się do adresatki, „której [...] wielki dowcip ku umiejętności Pisma św. jest od Pana Boga dany” (Powodowski, 1581, k. C), jednakże czuł się w obowiązku przypomnieć jej, że:

ież W. M. w onym obładzeniu swym tego daru opacznym porządkiem używała, sadząc rozumienie słowa Bożego na własnym zdaniu swym, a nie na zwierzchności Kościoła powszechnego, w którym samym Duch św. dary swe w serca członków prawdziwych tego to ciała rozlewa i który sam, jako na on czas które Pismo było prawdziwe, a które podrzucone, tak teraz który jest prawdziwy a który fałeczny wykład jego, rozsądek z nieba powierzony ma. Tedy słuszna rzecz, abyś też W. M. (podług nauki św. Pawła) od onego silniejszego pokarmu, to jest od bezpieczniejszego czytania Pisma św. wróciła się, jako córka nowo matce swej Kościołowi powszechnemu odrodzona, do piersi tej miłej duchownej matki swej, a stąd mleka jako pierwszych, tak i łacniejszych nauk zakonu Pana Chrystusowego z fundamentu się uczyła, którym pokarmem odchowawszy chrześcijańską prostotę swą, snadniej sobie zasię wspominać i w pożytek obracać będziesz mogła one głębsze nauki, które się przedtym o rozsądek W. M. podobno mało pożytecznie otracały (Powodowski, 1581, k. C–C<sub>2</sub>).

Elżbieta Mielecka należała „do nielicznego wówczas grona uczonych białogłów i mogła podobno czytać Pismo Święte w trzech językach: greckim, łacińskim i hebrajskim” (Tazbir, 1978, s. 28). Ta „poszukiwaczka prawdy religijnej”, „umiejąca Biblię całą jakby na pamięć i dworująca sobie z księży i ministrów (aż ją jezuita, ks. Benedykt Herbst, z buty zsadził i na pokorną katolicką nawrócił)” (Brückner, 1962, s. 178–179), miała nie tylko porzucić swe „heretyckie” przyzwyczajenia, ale też „częstym i pilnym czytaniem tych książek inszym prościej, którzy tego więcej niż W. M. potrzebują, przykład do tego i przysmak czynić [...]” (Powodowski, 1581, k. C<sub>2</sub>).

W ostatnich w „heretyctwie” i w pierwszych miesiącach w katolicyzmie został wojewodzinie podolskiej zaproponowany bardzo starannie dobrany, kontrreformacyjny zestaw lektur. Skarga zalecił jej potrydencką wersję żywotów świętych, które miały „budzić niechęć do „heretyków” „negujących samo istnienie cudów oraz potrzebę kultu”, „służyć nawracaniu innowierców” i „przeciwdziałać lekturze Pisma Świętego, do której protestanci tak bardzo zachęcali” (Tazbir, 1978, s. 100). „Jeden kapłan Zebrania P[ana] Jezusowego” zaopatrzył Elżbietę z Radziwiłłów na nową wyznaniową drogę w „świecką odmianę hagiografii” (Nowicka-Jeżowa, 1996, s. 46), w „osobliwe” zwierciadło pokornej, wysoko urodzonej matrony, skrywającej przed światem swe intelektualne przewagi. Powodowski z kolei „uzbroił” Elżbietę z Radziwiłłów w ortodoksyjny „oręż”, złożony z katolickiego katechizmu i wykładu Biblii, który miał zastąpić jej lekturę. Omówione druki składają się przy tym na jeszcze jedno piśmiennicze świadectwo potrydenckich konwersji protestantów na katolicyzm (Meller, 2016, s. 300–350).

Nie sposób nie zauważyć, że „zmasowany atak książkowy” na Mielecką trwał krótko i nawet może dziwić, że w następnych latach „dobrodziejce jezuitów” (Tazbir, 1978, s. 28) ani przedstawiciele Towarzystwa Jezusowego, ani inni duchowni katolicy nie zadedykowali kolejnych książek (Estreicher, 1908, s. 363). Wprawdzie Bartosz Paprocki (ok. 1543–1614) w wydanych w 1584 roku *Herbach rycerstwa polskiego* uznał za konieczne przypomnieć misyjny sukces jezuitów i zaświadczyć, że: „województwa ziem podolskich [...] za wielkim staraniem [...] małżonka, który i sam, i kaznodzieje uczone przywodził, aby ją wywiedli z dziwnych



a obłądliwych wiar, była potem tak panią bogobojną i tak chętną do służby miłego Boga, że między one święte panie liczoną być może” (Paprocki, 1858, s. 837), to jednak porzucenie „heretyckich” praktyk „świeżym” katolikom nie przychodziło łatwo. Mikołaj Mielecki po swym nawróceniu „sprawiał nuncjuszowi G. A. Caligariemu sporo kłopotów zasypując go wątpliwościami i prośbami o różne dyspensy (od postu na czas kampanii połockiej, na korzystanie z protestanckich psalterzy, z uwagi na fakt, że zostały wydrukowane większą czcionką, o zwolnienie z zaległych dziesięcin)” (Kowalska, 1975, s. 762), po konwersji Elżbiety zaś „kilkakrotnie wysyłał memoriały w sprawie dyspensy oraz zachowania liturgii mszalnej i czytania Biblii w języku polskim” (Przybyliński, 2002, s. 221).

## Bibliografia podmiotowa

- Moraes, S. de (1581). *O żywocie i śmierci najsławniejszej księżny parmeńskiej*. Kraków: Drukarnia Łazarzowa.  
 Powodowski, H. (1581). *Skarbnica Biblijej świętej*. Poznań: Malcher Nering.  
 Skarga, P. (1579). *Żywoty świętych. Cz. 2*. Wilno: Drukarnia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła.

## Bibliografia przedmiotowa

- Birkowski, F. (1626). Kazanie na pogrzebie wielbnego ojca księdza Piotra Skargi. W: P. Skarga, *Żywoty świętych* (k.\*<sub>1</sub>-\*\*<sub>4</sub> v). Kraków: Drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka.  
 Birkowski, F. (2014). *Kazanie na pogrzebie wielbnego ojca księdza Piotra Skargi*. Oprac. M. Komorowska. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.  
 Brückner, A. (1962). *Różnowiercy polscy. Szkice obyczajowe i literackie*. Oprac. L. Szczucki. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.  
 Dziechcińska, H. (1990). Wzory osobowe. W: T. Michałowska, B. Otwinowska, E. Sarnowska-Temierusz (red.), *Słownik literatury staropolskiej. (Średniowiecze. Renesans. Barok)* (s. 929–935). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.  
 Estreicher, K. (1891). *Bibliografia polska*. T. 12. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.  
 Estreicher, K. (1899). *Bibliografia polska*. T. 17. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.  
 Estreicher, K. (1908). *Bibliografia polska*. T. 22. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.  
 Estreicher, K. (1913). *Bibliografia polska*. T. 25. Wyd. S. Estreicher. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.  
 Górski K. i in., (1955). *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*. Przykł. i oprac. J. Woronczak, red. M. R. Mayenowa, współudział Z. Florczak. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.  
 Grabowski, T. (1913). *Piotr Skarga na tle katolickiej literatury religijnej w Polsce wieku XVI. 1536–1612*. Kraków: Akademia Umiejętności.  
 Grzebień, L. (red.) (1996). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*. Kraków: Wydawnictwo WAM.  
 Kempa, T. (2000). *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616) wojewoda wileński*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.

- Korolko, M. (1985). Powodowski Hieronim. W: B. Leśnodorski (red.), *Polski słownik biograficzny* (s. 282–285). T. 28. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Kotowa, I. (1935). Barzina z Ojrzanowa Dorota. W: W. Konopczyński (red.), *Polski słownik biograficzny* (s. 346). T. 1. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Kowska, H. (1975). Mielecki Mikołaj. W: B. Leśnodorski (red.), *Polski słownik biograficzny* (s. 759–765). T. 20. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Koźmian, A. E. (1845). *Rękopism historyczny polski dworzanina i wychowańca Zygmunta Augusta*. Wrocław: Zygmunt Schletter.
- Lulewicz, H. (1987). *Radziwiłł Albrycht herbu Trąby; Radziwiłł Mikołaj Krzysztof zwany Sierotką*. W: B. Leśnodorski (red.), *Polski słownik biograficzny* (s. 136, 349–361). T. 30. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Meller, K. (2016). Potrydenckie konwersje protestantów na katolicyzm. Świadczenia piśmiennicze. W: J. Dąbkowska-Kujko (red.), *Formowanie kultury katolickiej w dobie potrydenckiej. Powszechność i narodowość katolicyzmu polskiego* (s. 300–350). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Niesiecki, K. (1842). *Herbarz polski*. T. 4. Wyd. J. N. Bobrowicz. Lipsk: Braitkopf i Haertel.
- Nowicka-Jeżowa, A. (1996). *Sarmaci i śmierć. O staropolskiej poezji żałobnej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Oliveira Marques, A. H. de (1987). *Historia Portugalii*. T. 1: *do XVII wieku*. Przekł. J. Z. Klave. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Paprocki, B. (1858). *Herby rycerstwa polskiego*. Wyd. K. J. Turowski. Kraków: Wydawnictwo Biblioteki Polskiej.
- Przybyliński, R. (2002). *Hetman wielki koronny Mikołaj Mielecki (ok. 1540–1585)*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Sitkova, A. (2000). *Piotra Skargi potyczki z ludźmi epoki*. Kielce: Wydawnictwo Szumacher.
- Sitkova, A. (2013). „Jakiego skarbu my Polacy nigdyśmy przedtym nie mieli”. Ślady lektury „Żywotów świętych” Piotra Skargi w katolickich drukach z końca XVI wieku. *Acta Universitatis Lodzianis. Folia litteraria polonica*, 3 (21), 286–291.
- Sommervogel, C. (1969). *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*. T. 5. Mansfield: Martino Publishing.
- Tazbir, J. (1978). *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”.
- Tazbir, J. (1997). Skarga Piotr. W: H. Markiewicz (red.), *Polski słownik biograficzny* (s. 35–43). T. 38. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Zarębski, I. (1960–1961). Herbest Benedykt. W: W. Konopczyński (red.), *Polski słownik biograficzny* (s. 434–436). T. 9. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.

## Recommended Readings for Elżbieta z Radziwiłłów Mielecka by Catholic Preachers in 1579-1581

### Summary

The article discusses prints published between 1579 and 1581, which were specifically addressed to Elżbieta z Radziwiłłów Mielecka (1550-1591). Her religious explorations (having been born into Catholicism, she moved through Calvinism and judaizing circles of Arianism) led her

and her husband Mikołaj (d. 1585) to become the focus of efforts aimed at persuading her to return to the Catholic Church by the 1560s. The recommended books were intended to influence her final decision to convert (e.g. Piotr Skarga's "Żywoty świętych" ["Lives of the Saints"], 1579), and after her confession of Catholic faith in June 1580, to provide guidance for her new religious path (e.g. S. de Moraes's "O żywocie i śmierci najjaśniejszej księżnej parmeńskiej" ["On the Life and Death of the Most Illustrious Duchess of Parma"], 1581) and to encourage her to abandon independent Bible reading (e.g., H. Powodowski's "Skarbnica Biblijej świętej" ["Treasury of the Holy Bible"], 1581).

**Słowa kluczowe:** Elżbieta z Radziwiłłów Mielecka, konwersja religijna, kontrreformacja, Piotr Skarga, Hieronim Powodowski, Sèbastien de Moraes

**Keywords:** Elżbieta née Radziwiłł Mielecka, religious conversion, counter-reformation, Piotr Skarga, Hieronim Powodowski, Sèbastien de Moraes

